

auto

521



TRYBUNA

Stały dodatek „Trybuny Śląskiej”

29.10.1996

11(25)

Świat Jamesa Bonda

Alarm
na platformie

Wygraj w konkursie
Autotrybuny!

250 milionów fordów

8 października w 36 krajach, w których znajdują się zakłady Forda, był świątecznym dniem – z taśm produkcyjnych zjechał 250-milionowy samochód marki Ford. Specjaliści działu reklamy wyliczyli, że gdyby wszystkie auta wyprodukowane przez ten koncern usta-



wić zderzak w zderzak można byłoby nimi opasać kulę ziemską 30 razy. Nam nie w głowie takie zabawy, ale z dumą możemy powiedzieć, że świętowaliśmy z całym Fordem, bo od dwóch lat samochody tej marki są także montowane w Polsce, w Płońsku. Szlagierem Forda mają być nowe mondeo (o którym piszemy na str. 3) i małe auto ka, którego piękną deskę rozdzielczą prezentujemy na zdjęciu.

Pierwsze japońskie ISO

Jedynym, jak dotąd, producentem samochodów w Japonii posiadającym certyfikat jakości ISO 9001 jest Mazda. Mimo że wszyscy producenci z Kraju Kwitnącej Wiśni znani są z doskonałej jakości wyrobów, nie dbali o wymagane od niedawna międzynarodowe jej potwierdzenie. Europejskie przepisy importowe zmusiły także pozostałych japońskich twórców do starań o certyfikaty ISO ale procedura ich uzyskania jest czasochłonna, więc na razie tylko Mazda może się poszczycić takim dokumentem.



Renault na czele

Tego nikt się nie spodziewał. Największym importerem samochodów na polski rynek zostanie w tym roku Renault (ok. 20 tys. aut). Większość firm utrzymała po zakończeniu kontyngentu atrakcyjne ceny samochodów, ale francuski koncern zyskał chyba największe zaufanie klientów. Dotychczasowy lider – Fiat – zintensyfikował produkcję krajową pojazdów i nadal



dzierży tytuł lidera na rynku polskim. W tym roku wszyscy zanotowali wzrost sprzedaży, a do klientów trafi rekordowa liczba ok. 395 tys. nowych aut osobowych. (tg)



Fot. Fiat Auto

ALFA NUVOLA

Bombka na choinkę

Włoscy styliści mają uznaną markę w świecie i każda ich nowa propozycja zaskakuje niecodziennymi rozwiązaniami kształtu nadwozia. Studium samochodu sportowego opracowane w Centro Stile Alfa Romeo w Mediolanie nie czekało na salon w Turynie. Alfę nuvolę pokazano w Paryżu i dwuosobowe coupé z muskularnymi liniami błotników, nieco udziwnionym przodem, było ozdobą stoiska Alfa Romeo w Parc de Versailles.

Alfa nuvola została skonstruowana na bazie ramy kratownicowej modelu GTV. Ma długość 4286 mm, a na pierwszy rzut oka wydaje się jakby całą długość zabrała maska silnika. W tym coupé kabina pasażerska jest daleko cofnięta i mimo ogromnej tylnej szyby oraz podwiniętego „ogona”, sprawia wrażenie jakby była nadbudówką na barce rzecznej. Niekszablonowy, nieco przestylizowany jest przód auta – znak firmowy z wlotem powietrza są na drapieżnie wysuniętym „języku”; obok po obu jego stronach wąskie leżki wlotów powietrza zakończone mikroświatłami

halogenowymi. Na bokach płaskiej maski silnika po trzy owale: dwa głębokie z reflektorami i trzeci z „nalepionym” migaczem.

Niestety ten model nie będzie na razie produkowany, chociaż jak zapewniano na stoisku Alfę, jest całkowicie dopracowany. Nuvola to tylko pokaz umiejętności konstruktorów i stylistów oraz demonstracja firmy, że w razie nagłego zapotrzebowania na tego typu auta, w Mediolanie gotowi są spełnić takie oczekiwania. Wątpię jednak, czy nuvola doczeka się chociażby krótkoseryjnej produkcji, ale jest tak piękna, że w miniaturze mogłaby z powodzeniem być cackiem na choinkę. (tag)



Fot. T. Gańczorzyc

Konkurs

**Jeden telefon może przynieść ci szczęście!
Bawimy się z Autotrybuną!**

Na naszej okładce zamieszczamy zdjęcie futurystycznej wersji wnętrza samochodu pewnej znanej firmy. Znajdźcie odpowiedź na pytanie czy jest to kokpit:

1. Najnowszego samochodu Daewoo
2. Luksusowego modelu Mercedesa
3. Studyjnego egzemplarza Aston Martin

Teraz zatelefonujcie pod numer: 0-700-735-51

Koszt połączenia za 1 minutę 3,70 + VAT czynny od 29 października do 5 listopada

Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowane zostaną dwie, które nagrodzimy walkmanami firmy SONY.

Z „jaśkiem” na boku

Ford mondeo, stworzony jako pojazd, który miał wyprzedzić konkurencję i podbić świat dość szybko został przeskoczony przez rywali. Nawet w rodzinie Forda pojawiły się bardziej udane modele. Konieczne stało się unowocześnienie

„samochodu światowego”, a skoro nadarzyła się okazja do większych modyfikacji, skrupulatnie ją wykorzystano.

Co nowego jest w mondeo '97? Kontrowersyjną linię nadwozia zmieniono na bardziej banalną, ale nowocześniejszą. Zmodyfikowano wszystko, oprócz dachu i drzwi. Z przodu mamy teraz duże, ukosne, trójplaszczynowe reflektory łączące się z wlotem powietrza o grubej chromowanej obwódce. Elegancko



Po trzech i pół roku sukcesów rynkowych w 60 krajach „samochód światowy” Forda doczekał się daleko idących modyfikacji i nowoczesnego wyposażenia.

ukształtowaną tylną część nadwozia akcentują oryginalne klosze lamp zespólnych. Zderzaki w kolorze

lakieru wprasowane są estetycznie w nadwozie.

We wnętrzu bardziej funkcjonalnie rozmieszczono

rzędy foteli zyskując 4 cm dla pasażerów jadących z tyłu. W desce rozdzielczej są i n n e przełączniki i k i zmienione g o u k ł a d u wentylacji i klimatyzacji. Wnętrze wykończono materiałami

i tkaninami o ciekawych deseniach i kolorystyce.

Mondeo '97 jako pierwszy samochód w rodzinie Forda i jedno z pierwszych w tej klasie aut dostępny jest z bocznymi poduszkami powietrznymi. Zmieniono też i wzmocniono szkielet nadwozia. Wprowadzono skuteczniejsze airbaga dla kierowcy i pasażera. Osoba siedząca na środku tylnej kanapy korzysta także z trojunktowego pasa bezpieczeństwa oraz zagłówka. Bezpieczeństwo zwiększają wzmocnienia w drzwiach, a ponadto czterokanałowy ABS, nowy układ podziału siły hamowania EBD oraz przeciwoślizgowy TCS.

Mondeo oferowany będzie z 16-zaworowymi silnikami benzynowymi Zetec o pojemności 1600, 1800 i 2000 ccm. Uzupełni je ulepszony turbodiesel 1,8 oraz 24-zaworowy silnik 2,5 Duratec V6. Wszystkie jednostki napędowe charakteryzują się niskim zużyciem paliwa, jak na swoją klasę.

Nowy ford będzie pierwszym samochodem tej marki z montowanym fabrycznie na życzenie klienta pokładowym systemem nawigacji. Czy będzie lubiany w Polsce? Tag



Trójnożny Chrysler

– Chrysler na rynku polskim opiera się na trzech „nogach”. Są nimi voyager, stratus oraz jeepy (cherokee i wrangler) – mówi Jarosław Ziemia, pracownik zabrzańskiej firmy handlującej samochodami tej marki. – Właśnie te modele cieszą się u nas największym wzięciem. Pozostałe (jak neon czy vision) trafiają do nas w niewielkich ilościach.



Fot. L. Zając

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku na polskim rynku dealerzy sprzedali 393 fabrycznie nowe chryslery. Największym powodzeniem cieszy się voyager. W omawianym okresie ten mini-van stanowił 41 proc. sprzedaży dealerów Chryslera. Jeśli dorzucić do tego 12-procentowy udział, jaki w handlu samochodami tej firmy na polskim rynku miał grand voyager, to okaże się, że przeszło połowa polskich klientów Chryslera to właściciele mini-vanów.

W tej dziedzinie amerykańska firma jest u nas absolutnym potentatem. Wśród wszystkich fabrycz-

nie nowych mini-vanów, sprzedawanych w naszym kraju, voyagery stanowią przeszło 70 proc. W sprzedaży Chryslera na polskim rynku stratus stanowią 20 proc., a jeepy (wrangler, cherokee i grand cherokee) – 24 proc.

Wkrótce ma do nas trafić nowy voyager z silnikiem benzynowym o pojemności 2400 ccm. Dealerzy Chryslera zapewniają, że jest to najnowocześniejsza jednostka napędowa, jaką ta amerykańska firma ma aktualnie do zaoferowania. Nie jest wykluczone, że wkrótce zwiększy się liczba neonów poruszających się po naszych drogach. Dealerzy chcą bowiem sprowadzać używane samochody tego typu. Ich wiek nie przekraczałby roku, za to cena byłaby znacznie niższa niż w przypadku pojazdów fabrycznie nowych.

TOMASZ ZIENKIEWICZ

Niebezpieczne rozmowy



Telefony komórkowe załaziły światem. Używa się ich wszędzie. Spacerując po ulicach, latając samolotem no i oczywiście podróżując samochodem. Telefonacja cyfrowa, która i u nas zdobywa sobie zagorzałych zwolenników jest bardzo pomocna np. w prowadzeniu interesów. Biznesmen nie wysiadając ze swego pojazdu może wydawać dyspozycje, umawiać się na spotkania i w końcu zawiadamić żonę o ewentualnym spóźnionym

powrocie do domu. Jednak jak wykazują smutne statystyki jednoczesne prowadzenie samochodu i rozmawianie przez telefon coraz częściej bywa przyczyną wypadków drogowych. Już dawno ustalono, że nawet palenie papierosa tak dalece absorbuje uwagę kierowcy, że

może on nie zdążyć w porę zareagować na zbliżające się niebezpieczeństwo. Nietrudno sobie wyobrazić, że rozmowa telefoniczna, wymagająca skupienia się, odpowiadania na pytania lub dyskusowania może wciągnąć tak dalece, że kierowca zapomni co właściwie powinien robić za kierownicą. Znacznie bezpieczniej jest zatrzymać się w dozwolonym miejscu i pogawędzić gdy samochód został chwilowo wyłączony z ruchu (p)

Historia pod maską

Miłością tyskiego biznesmena Piotra Ozimka, właściciela firmy transportowej EPO-Trans, są stare samochody. – W moim przypadku zainteresowanie samochodami wykracza poza granice zarabiania pieniędzy. Kupiłem samochód, który nie tylko służy do pracy, ale też ma ciekawą konstrukcję i historię – tak Ozimek mówi o bedfordzie, połączarówce z roku 1946, którą można spotkać (i obejrzeć) podczas imprez plenerowych „Trybuny Śląskiej”

Nowym „dzieckiem” miłośnika motoryzacji jest warszawa, garbus, rocznik 1957. W firmowym warsztacie stary samochód nabrał nowego blasku. Ozimek chwali się, że prawie wszystkie części są oryginalne (nawet kołpaki), a kolor lakieru (jasnoniebieski) ma nawiązywać do palety stosowanej w latach 50.

Obecnie tyski kolekcjoner poszukuje nowego nabytku. Może będzie to stara wołga lub jakiś kabriolet. (Ak)



Fot. Z. Wiczorek

ŚWIAT JAMESA BONDA



Podczas tegorocznego salonu w Paryżu urządzono specjalną ekspozycję „Świat Jamesa Bonda”, prezentującą na tle fotosów z poszczególnych odcinków serialu, wspaniałe samochody agenta 007. W przyziemnej hali każdemu filmowi poświęcono odrębne stoisko. Zgromadzono także wspaniałe auta, jak: chevrolet bel-air (odc. Dr.No z Seanem Connery -1963 r.), aston martin (odc. Goldfinger - S. Connery - 1964), toyotę 2000 GT (odc. You only live twice - S. Connery - 1967), ford mustang i triumph stag (odc. Diamonds are forever - S. Connery - 1971), lotus esprit (odc. For your eyes only - Roger Moore - 1981), rolls royce silver cloud II (odc. A view to a kill - R. Moore - 1985), aston martin V8 (odc. The living daylights - Timothy Dalton - 1987).

Można było zobaczyć także wszystkie samochody z najnowszego filmu Goldeneye, którymi jeździli Pierce Brosnan i Izabella Skorupko. Mało kto wie, że oprócz wspaniałego roadstera BMW Z3 w tym filmie występowały jeszcze: ferrari 355, aston martin DB5, moskwicz, wołga i motocykl cagiva oraz czołg z bocznym numerem 343. Na każdym stoisku manekiny „tworzyły” akcję kadru filmowego, wyglądało nieco szmiirowato, a czasami prawdziwi aktorzy odgrywali przygody Jamesa Bonda.

Tekst i zdjęcia:
TADEUSZ GAŃCZARZYK

**Wehikuly i dziewczyny
agenta 007**



Opony Kormoran Winter. Pewność jazdy zimą

Opona Kormoran Winter została stworzona po to, byś mógł bezpiecznie przejechać przez każdą zimę. Kormoran Winter to: * nowoczesny, kierunkowy bieżnik * doskonała przyczepność na śniegu i błocie * krótka droga hamowania * wysoki komfort jazdy * niskie zużycie paliwa. Opony Kormoran Winter - niezastąpione na zimowej drodze.

 **STOMIL-OLSZTYN**



Czór dwóch kółek

Świat dosłownie oszalał na punkcie tego coraz doskonalszego pojazdu, którego ceny w skrajnych przypadkach mogą przyprawić o zawrót głowy.

Wielu z nas pamięta te czasy bardzo dokładnie kiedy to już z początkiem października ukończony rower był (albo i nie) konserwowany, a następnie wędrował na strych lub do komórki gdzie miał oczekiwać na nadejście (później) wiosny. Obecnie nikogo już nie dziwi spotkanie z rowerzystami zmagającymi się nie tylko z jesiennym wiatrem, ale nawet zimowym przymrozkiem.

Nastał czas „górali” — rowerów o charakterystycznej sylwetce i skonstruowanych tak, by wytrzymały wyjątkowo „ostre” traktowanie. Dla wielu młodych, a niejednokrotnie i osób dorosłych taki sprzęt może być wyznacznikiem stylu i sposobu życia. Decyzja o zakupie dla tych, którzy dokonywać go będą po raz pierwszy nie będzie łatwa. Rynek jest zasypany wszelkiego rodzaju sprzętem od tego najwyższej jakości, profesjonalnego po tandetę niegodną wydawania grosza. Czy czekać na nadejście wiosny? Jeśli przygotowaliśmy się finansowo, to niekoniecznie. Rower doskonale sprawdzi się i teraz, tym bardziej że rasowy „goral” nie boi

się słońca. Jest wykonany z wysokiej jakości materiałów, a mechanizmy są odpowiednio uszczelnione i zabezpieczone przed błotem i wodą.

Czym powinniśmy się kierować przy dokonywaniu wyboru? Jeśli będziemy jeździć tylko na niedzielne spacerki i niekoniecznie chcemy imponować znajomym możemy kupić rower tanższy, choć ostrzegamy przed superokazjami, które w końcowym rezultacie dostarczają nam tylko rozczarowań. Dlatego też nawet kupując rower typowo amatorski wybierajmy, w czym zapewne pomogą nam sprzedawcy, sprzęt renomowanych firm. Warto też wiedzieć, że niekoniecznie musimy kupować to co akurat jest „wystawione”. W dobrym specjalistycznym sklepie rower zostanie przygotowany zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Możemy dobrać sobie kształt kierownicy, siodełka, mechanizm przerzutki i kolor ramy. Potem przyjdzie kolej na tak zwane „bajery”, a więc wielofunkcyjne „zegary” mierzące prędkość z jaką jedziemy, pokonywane dystans, podających ak-

tualną godzinę i datę itp., specjalne torby turystyczne, bidony (pojemniki na napoje) i uchwyty na nie, małe, ale wydajne pompki, elementy oświetlenia zasilanego ogniwami



Zdjęcie: PhotoDisc



o długiej żywotności.

Rzeczczą na porządku dziennym jest już, że rowerzyści stosują kaski ochronne. Wykonane ze specjalnego rodzaju styropianu są bardzo lekkie i estetyczne. Co

prawda panie denerwują się, że psują fryzury, ale przecież bezpieczeństwo jest najważniejsze.

Jeśli zaczynacie już nabierać przekonania, że rower, nie tylko górski może stać się waszym „mechanicznym przyjacielem” zdecydуйте się na ten wydatek, tym bardziej że po sezonie ceny mogą wykazywać tendencję zniżkową. (pw)

Uzbrojeni po zęby

Na całym świecie motocykle mają swoich zagorzałych zwolenników. Również i u nas przez jakiś czas był jednym z najpopularniejszych środków lokomocji. Potem jednak wszystko się zmieniło. Fabryki produkujące junaki, WFM i WSK, a nawet skutery Osa wstrzymały ich wytwarzanie, import z byłej NRD i Czechosłowacji był marginalny. Teraz po latach zastoju na polskich drogach pojawiają się turyści na motocyklach i śpieszący do pracy na skuterach. Potężne harleye, hondy czy suzuki przyciągają wzrok niejednego zwolennika „czterech kółek”. Jednak nie tylko te maszyny i „maszynki” prezentują się tak bardzo okazale. Również dosiadający ich motocykliści od stop do głów uzbrojeni są w specjalistycz-

ne ubiory i sprzęt. Nie chodzi tu oczywiście tylko o pewien styl czy wręcz szpan, choć jest w tym zapewne odrobina snobizmu. W większości przypadków te wszystkie motocyklo-



we cacka mają sprzyjacielowi większemu bezpieczeństwu i komfortowi podróżujących

Teraz kiedy niezbyt sprzyjający motocyklistom polski klimat każe odłożyć na półki i wieszaki efektowne akcesoria można dokonać ich przeglądu lub spokojnie odwiedzić sklepy

jednostadów? Rozpiętość cenowa bywa bardzo duża, ale nie łudźmy się, że uda nam się wiele zaoszczędzić. Oto bowiem kaski kosztują od 150 do 550 zł; gogle 100 zł; kurtki skórzane od 500 do 2000 zł; spodnie skórzane 400 zł; buty skórzane od 150 do 400 zł; rękawice skórzane od 80 do 220 zł. Oczywiście możemy wymienione elementy garderoby kupić w wersjach wykonanych z tworzyw sztucznych i wówczas zapłacimy mniej i to często o połowę.

Kupując kask pamiętajmy, że jest to wyrób, który podlega obowiązkowi homologacji. Postępowanie się efektywnym, ale pozbawionym tego szczegółu sprzętem jest niezgodne z przepisami i co gorsza może być niebezpieczne, więc nie warto ryzykować. (pw)

Alarm! Przenikliwy, monotonny głos syreny jest słyszalny w każdym punkcie tego stalowego świata zawieszzonego kilkadziesiąt metrów nad rozkołysanym morzem. Z kilku możliwych alarmów ten jest traktowany jako najpoważniejszy – zagrożenie gazowe. Zresztą zawsze na platformie wiertniczej alarm może ozna-

Wkrótce siadamy w niewielkim pomieszczeniu pozbawionym okien. Obok nas pracownicy, którzy mieli właśnie odlecieć na ląd. Pełny spokój. Na usytuowanym ponad nami lądowisku oczekuje już na nich jaskrawoczerwony helikopter „Sikorski”, którym my przylecieliśmy.

Co chwila z głośnika płyną jakieś komunikaty.

stalowane zostały na osobnej platformie sąsiadującej z wydobywcą. W części socjalnej ważącej 3300 ton są pomieszczenia dla 83 pracowników. Tu też zlokalizowano centrum łączności, sterownię, salę kinową i gimnastyczną. saunę, jadalnię i magazyny.

W dwie, trzy godziny po takim alarmie jaki udało mi się tu

przeżyć wszystko znowu będzie tu normalnie pracować. „Nie ma tak ważnej pracy, która mogłaby usprawiedliwić zagrożenie dla człowieka” – głosi maksyma koncernu umieszczona w miejscu koło którego każdy pracownik musi przejść kilka razy dziennie

Tekst i zdjęcia:
PIOTR WĄSIKOWSKI

Alarm na platformie

Utopiona w popołudniowej mgiele, widziana z helikoptera platforma wiertnicza Loggs na Morzu Północnym wygląda jak stacja międzyplanetarna.

czać bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia kilkudziesięciu ludzi. Teraz należy działać ściśle według instrukcji. Nie ma mowy o żadnej improwizacji! Przeszedłem kilka stosownych szkoleń, ale nie mam pewności czy pamiętam jak postępować.

– Spokojnie. Idziesz za mną... wszystko będzie OK! – rzuca krótko Bob Thorpe, kierownik instalacyjny platformy wiertniczej LOGGS należącej do koncernu Conoco.

W tej płataninie konstrukcji, rurociągów, stalowych drabinek iciągów komunikacyjnych oznaczonych żółtymi liniami takie zapewnienie sprawia człowiekowi, który znalazł się tu po raz pierwszy, dużą ulgę.

Podobnie jak inni idziemy równym, „męskim” krokiem. O dziwo, pozornie nikt się nie spieszy, a właściwie nikt nie biegnie, nie pokrzykuje, nie wykazuje żadnego zdezorientowania. Ludzie zachowują się trochę jak automaty. Precyzyjnie wykonują czynności wyuczone w czasie powtarzanych do znudzenia szkoleń. Wiedzą, że w razie zagrożenia to dla nich jedyna szansa na uratowanie życia.

– Jesteśmy już w części socjalnej – mówi Bob. – Teoretycznie jest to najbezpieczniejsze miejsce na całej platformie, ale musimy zejść do „bunkra”. Tam będziesz zupełnie bezpieczny.

– Błąd człowieka... wykryty przez trzystopniowy, komputerowy system zabezpieczenia. Nic groźnego –

mówi Bob. – To się zdarza, choć nie pamiętam kiedy mieliśmy tu taki alarm. Pięć lat temu na platformie pewnej firmy lekceważącej sprawę bezpieczeństwa zginęło stu ludzi... – mówi mój przewodnik – Tu nikt nie robi fałszywych alarmów. Jesteśmy tak przygotowani, że w ciągu 10 minut bez żadnego wsparcia z lądu możemy ewakuować wszystkich ludzi. Teraz możesz wyjąć te zatyczki z uszu. Idziemy do stołówek.

Potężna czterocłonowa konstrukcja umiejscowiona na Morzu Północnym u wybrzeży Wielkiej Brytanii, gdzie eksploatowana jest ropa naftowa i gaz, należy do koncernu Conoco. Byli jednymi z pierwszych, którzy rozpoczęli poszukiwania ropy i gazu na Morzu Północnym w latach sześćdziesiątych. Dziś eksploatują pola naftowe i gazowe przesyłając wydobyte surowce do rafinerii Humber i terminalu gazowego w Lincolnshire. Każda z czterech połączonych ze sobą platform LOGGS osadzona jest na czterech stalowych podporach. Moduł mieszkalny, produkcyjny (przetwarzania i kontroli) i platforma sprzężarkowa zain-





W poprzednich edycjach „Autosalonu '96” stoisko Seata zawsze zaliczało się do wyróżniających. Uwagę zwiedzających przykuwała atrakcyjność ekspozycji i hostess. W tym roku Seat nie zdecydował się na udział w imprezie. Rolę wiodących stoisk przejęły Fiat Auto Poland i Daewoo.

Wyróżniały się one przede wszystkim ilością prezentowanych pojazdów. Na stoisku włoskiej firmy, znajdującej się w pawilonie nr 3 MTK, zobaczyć można było aż 14 samochodów, w tym dwa premiery (marea i marea weekend). Pokazywano niemal wszystkie (z wyjątkiem „malucha”) modele FIAT-a, jakie są obecnie oferowane na rynku polskim.

Daewoo, wykupiwszy przeszło 800 m kw. powierzchni, zaprezentował bardzo bogatą ofertę. Można było zobaczyć 9 pojazdów: tico, trzy wersje nexii, dwie espero i trzy poloneza. – Nie pokazaliśmy ani połowy tego, co zaplanowaliśmy, a Daewoo chciało przedstawić wielki show – powiedział nam Krzysztof Goździewski, właściciel agencji reklamowej, która przygotowywała stoisko koreańskiej firmy. – Miała być piętrowa ekspozycja, miało być znacznie więcej efektów świetlnych. Międzynarodowe Targi Katowickie dały nam zaledwie cztery dni na przygotowanie stoiska, więc brakło nam czasu na realizację planów.



Podczas zakończonych ostatnio targów „Autosalon '96” najatrakcyjniejsze show pokazały Fiat i Daewoo.

Daewoo obok Fiata



Mimo tych trudności i Daewoo, i Fiat uwagę zwiedzających przyciągały nie tylko atrakcjami motoryzacyjnymi, ale i bogatym programem artystycznym. Na estradzie, przygotowanej na stoisku koreańskiej firmy, gwiazda sceny Adrianna Biedrzyńska wraz ze słynnymi niegdyś lekkoatletami Władysławem Kozakiewiczem i Jackiem Wszolą spiewały cygankie ballady. U Daewoo gościły też inne sławy sportu (m.in. Zbigniew Pietrzykowski i Jerzy Kulej). Sąsiadująca ze stoiskiem koreańskiej firmy ekspozycja Fiata nie pozostawała w tyle pod względem artystycznym. Raz po raz między punto, bravą a cinquecento pojawiały się zawodowy

kwartet tancerzy, a ich występem towarzyszyły konkursy z nagrodami dla zwiedzających. Najważniejszą jednak zaletą obu stoisk było to, iż każda z ekspozycji reprezentowała wielu dealerów, którym udało się dogadać i stworzyć spójną, reprezentatyw-

na ofertę. – Stoisko Fiata zostało przygotowane przez 11 dealerów z woj. katowickiego – mówi Marian Mita, który włoskie samochody oferuje w swych salonach w Piekarach Śl. i Tarnowskich Gorach. – Zadnego z nas w poje-

dynkę nie byłoby stać na to, by przygotować tak bogatą ofertę. Z kolei stanowisko Daewoo reprezentowało ok. 30 dealerów koreańskiej firmy.

Dobrze by było, aby na okoliczność „Autosalonu” dealerzy samochodów innych marek, np. Volkswagena, potrafili się dogadać, by nie prezentować tego samego w różnych częściach targowej ekspozycji...

TOMASZ ZIENKIEWICZ



Zdj. R. Klimkiewicz

Podczas salonów samochodowych organizowanych w Polsce, wystawcy promują przede wszystkim te modele, które rokują uzyskanie zysku. Słowem – przeboje rynkowe. W ostatnim dniu Autosalonu Katowice jest kilka godzin, w czasie których wystawcy pokazują równie wspaniałe arcydzieła, ale nie do sprzedania – do podziwiania tylko. Ot, taka odmienna ekspozycja.



Zdj. Z. Wieczorek

III ZLOT POJAZDÓW DZIWOŁĄGÓW

Odmienna ekspozycja

– To wspaniałe, że „Trybuna Śląska” przypomniała sobie o nas, licznej grupie domorostłych konstruktorów, modernizatorów samochodów – powiedział w czasie III Zlotu Pojazdów Dziwołągów inż. Jerzy Kwiatkowski. – Zasada jest prosta: uwierz w siebie i zbuduj „SAMA” – zabawa zagwarantowana, efekt rewelacyjny, będziesz twórcą niepowtarzalnego samochodu, który da ci przyjemność jazdy i prezentacji.

Właśnie taką zasadą kierowaliśmy się proponując organizatorom Autosalonu Katowice wprowadzenie do jego programu zlotu odmienców. Za pierwszym razem drżałem, bo nie sądziłem że ktokolwiek przyjedzie. Tymczasem było kilkanaście eksponatów. Rok później przyjechali kolejni konstruktorzy „odmienców”. W tym roku znowu było kilkanaście wspaniałych eksponatów.

– W przyszłym roku sprowadzę tu kilkudziesięciu członków klubu miłośników volkwagena garbusa – obiecuje Czesław Piegza. – Znam jeszcze kilku zapaleńców, którzy bawią się w konstruowanie samochodów innych, zaproszę ich – odgraża się Ryszard Barnert, współtwórca katowickiego „Pirata”. – Skonczyłem z blachami, bo zdobyłem nagrodę w II Zlocie Dziwołągów, ale za rok poka-

zę nową konstrukcję z palstikowym nadwoziem – zapowiada Jarosław Maxym z Czeladzi. – Przywiozłem „Minipodkówkę”, ale robię niesamowity ciągnik i przyjadę za rok – mówi Roman Worwag z Radomska, zdobywca tytułu „Superdziwadła '96”.

W innym kącie parkingu podśledzałem merytoryczne dyskusje tworców volks-

wet tak drobna zmiana jak zamontowanie licznika z cc sporting w czterodrzwiowym cinquecento jest już pewnym zabajowaniem.

Oto hasło zlotu: „Mam odmienna, innego niż wszystkie, jeszcze coś w nim zmienię” i to łączy tych wspaniałych konstruktorów. Do zobaczenia za rok. (tag)



KXK 1616

Informacje dla kierowców :

6.10
6.30
7.15
8.10
9.30
10.30
16.30
17.30
20.05

"...Tu radio kierowców ..."
od poniedziałku do piątku:

12.30
13.30
14.30
15.30

Radio w samochodzie w soboty:

12.28

"Salon samochodowy radia kierowców"
w niedzielę:

18.10



Chcesz jechać bezpiecznie? Słuchaj "Radia Kierowców"

Radio Kierowców: warunki jazdy, utrudnienia w ruchu drogowym, kolejki na przejściach granicznych, bezpieczeństwo ruchu drogowego, nowości krajowego i światowego przemysłu motoryzacyjnego, felietony, reportaże, wywiady i konkursy.

ŁAP JEDYNKĘ

POLSKIE RADIO SA - PROGRAM I, 00-977 Warszawa, al. Niepodległości 77/85;
sekr. (22) 645 91 15, fax (22) 645 59 15; promocja (22) 645 99 18/24/43

Agencja Reklamy PR SA zaprasza do reklamy oraz sponsorowania audycji, konkursów i imprez; tel. (22) 645 58 20, fax (22) 645 59 37

R•D•S

Japonia – kraj kwitnącej wiśni

Tym razem zapraszam Czytelników do Japonii. To bardzo dziwny kraj, dziwny i zarazem egzotyczny, zwłaszcza dla przybyszów z Europy. Na przykład litr benzyny kosztuje niewiele ponad dolara, 60 kilometrów płatnej autostrady to już 70 dolarów, a 4 kilometry taksówką, to ponad 45 dolarów, ale w końcu kiedy tam jechałem wszyscy mówili mi, że będzie bardzo drogo i bardzo pięknie i tak właśnie było.

Najpierw kilka uwag dla zmotoryzowanych, turystów, którzy zdecydują się na ten szaleńczy krok i wylądują na którymś z olbrzymich tamtejszych lotnisk. W tym kraju absolutnie nie oplaca się wypożyczać samochodów. Oczywiście, wypożyczalnie są bardzo ładne i bardzo drogie, ale

poruszanie się po japońskich drogach polecam jedynie tym, którzy potrafią czytać „Kandzi”, czyli ich specyficzny alfabet, będący w połowie japońskim w połowie chińskim. Drugim powodem dla którego odradzam jeżdżenie po Japonii samochodem to, pomijając lewostronny ruch, do którego w końcu można się przyzwyczaić, potworne korki. Praktycznie w godzinach szczytu między 16.00 a 18.00 w takich miastach jak Kobe, Osaka, Nagoya czy Hiroshima – a tam właśnie byłem, – jazda samochodem jest po prostu niemożliwa. Japończycy mają jednak doskonałe zorganizowane



Ruch kołowy w Japonii to także tysiące rowerów.

komunikacji miejskiej, dla których w większych miastach wydzielone są specjalne pasy i nie daj Bóg aby jakiś osobowy samochód wjechał na ten pas. Mają również wszystkie większych miastach metro i tak zwaną „mono-line” czyli jednotorowe, błyskawicznie poruszające się, sterowane komputerowo pociągi, w których już nikt nie pamięta jak wygląda konduktor, albo motorowiczy. Jest także, o czym zapewne państwo wiedzą, coś super: to Shinkansen czyli poruszający się z prędkością prawie 300 kilometrów na godzinę superekspres, tylko dla bogaczy. 30 minut jazdy tym „cudeńkiem” kosztuje 150 dolarów. Jeśli ktoś chce przejechać na przykład z Tokio do Nagoi to na sam bilet musi wydać ponad 500 dolarów nie licząc innych usług wewnątrz pociągu, z których oczywiście można skorzystać, takich jak telefon satelitalny, łazienka i oczywiście restauracja.

Ale wracajmy do spraw motoryzacyjnych. Japonia większości z nas jawi się jako kraj-moloch. Duże miasta i chodzący po ulicach w maskach ludzie. To jednak dawny obraz tego kraju. Dzisiaj w takich metropoliach jak Tokio czy Osaka zniknęli z ulic ludzie noszący „maski”. Obecnie w dobie katalizatorów i jedynie bezołowiowej benzyny (innej w Japonii nie ma) problem nie istnieje. Nawet rowerzyści, których są miliony, nie jeżdżą w specjalnych opaskach na twarzy. Za to we wszystkich środkach komunikacji miejskiej takich jak: tramwaje, autobusy, trolejbusy, taksówki, a nawet riksze prowadzący te pojazdy

noszą białe, nieskazitelnie czyste rękawiczki. Długo nie mogłem tego zrozumieć, dlaczego te rękawiczki przez cały dzień są białe i czyste. Kierowca taksówki w Kobe pokazał mi w końcu leżący pod siedzeniem duży worek, i wyjaśnił, że zmienia rękawiczki przeciętnie co dwie godziny.

On i wszyscy jego koledzy przez całą dobę niezależnie od temperatury na zewnątrz jeżdżą w klimatyzowanych taksówkach, w pełnej liberii – krawat, biała koszula i oczywiście czapka. Ze względu na wysokie temperatury panujące na wyspach japońskich przez cały rok nawet tramwaje i autobusy komunikacji miejskiej mają w środku pełną klimatyzację. Nie żadne tam wywietrzniki i „nawiewy”. I jeszcze jedna rzecz, która przybysza z Europy, a zwłaszcza z Polski dziwi szalenie – siedzenia we wszystkich środkach komunikacji miejskiej są wykonane z pluszu i obite białymi lub niebieskimi pokrowcami. Dlaczego oni tego nie brudzą, nie kradną i nie tną – nie wiem do dziś.

Na razie tyle o Japonii. W następnym wydaniu Autotrybuny napiszę o małych miejskich samochodach i dużych ciężarówkach.

Tekst i zdjęcia:
JERZY ZAWARTKA
Radio Katowice S.A.



CZĘŚCI DO 150 TYPÓW SILNIKÓW JAPŃSKICH

*Tłoki, pierścienie,
uszczelki, pompy, panewki,
zawory, głowice, sprzęgła, wały,
końcówki wtrysku, paski etc.*

WYSYŁKA
NA
TELEFON
CAŁY KRAJ

FHU HIPOL 03-980 WARSZAWA
ul. Wał Miedzeszyński 375

tel./fax 022 6178874
tel. 0-90220546

- ◆ AUTO-ALARMY - Silicon
- ◆ SZYBERDACHY - Farmost
- ◆ IMMOBILIZERY
- ◆ Mul-T-Lock, Tytan-Lock, Mini-Lock
- ◆ Elektroniczna ochrona antykorozyjna Rust-Evader
- ◆ Znakowanie: Somerw
- ◆ Radioodbiorniki
- Profesjonalny montaż i sprzedaż
- IMAREX, Katowice ul. Nacalska 35,
tel. 152-71-15.

HIPOL

racer

RAFINERIA CZECHOWICE S.A.

GRAND

ALFA

**SF/CC
15W/40**

BETA

**SG/CD
15W/40**

**BETA
PLUS**

**SG/CD
SEMISYNTHETIC
10W/40**

Olej posiada dopuszczenia następujących firm:
**VOLKSWAGEN, BMW,
PORSCHE, ROVER**



DELTA

**SH/CD/EC
SYNTHETIC
5W/40**

Oleje przeznaczone do silników benzynowych i wysokoprężnych, również tych z turbodoładowaniem. Polecane do wykorzystania w pojazdach wyposażonych w katalizator spalin. Oleje syntetyczne i półsyntetyczne ułatwiają uruchamianie zimnego silnika oraz wpływają na zmniejszenie zużycia paliwa.

Przedstawiciele Handlowi: FALKO-OIL, Białystok, (0-85) 201-28 • TURBUD, Brzeg, (0-77) 112-715, 162-131, 112-706, 162-925 • FORTRADE, Czechowice-Dz., (0-32) 1154-382 • GAMMA, Kielce, (0-416) 613-974, 616-967 • WATANK, Kraków, (0-12) 333-344 w. 376, 153-986, 153-103 • BUWAR, Legnica, (0-76) 506-311, 545-305 • BOSSOIL, Lubiąż, (0-796) 40-03 • OLIMP, Lublin, (0-81) 287-14, 446-31 • PALDEX, Opole, (0-77) 747-604, 356-61 w. 13 • WROSZAR, Ostrów Wlkp., (0-64) 365-136 • ASTER, Poznań, (0-61) 473-828 • AUREX, Raszyn, (0-22) 7203-379 7560-952, 4671-29 • KROMEX, Ropczyce, (0-17) 218-021, 218-624 • ASTRAMARIS OIL, Szczecin, (0-19) 837-014 • AUTO-DELTA, Szczecin, (0-91) 877-802 • TANKPOL, Szczecin, (0-14) 436-471, 0-90370342 • PETROFF, Sztum, (0-557) 37-23, 23-05 • TESCO, Szubin, (0-52) 842-705 • ALEX-KRT, Środa Wlkp., (0-667) 53-179 • AUTO-PRODUCT, Warszawa, (0-22) 111-950, 111-562, 115-001 do 7 w. 024, 211, 276 • AMICAR, Wrocław, (0-71) 554-599

43-502 Czechowice-Dziedzice, ul. Łukasiewicza 2,
tel. (0-32) 115 20 41 (...6), fax (0-32) 115 27 17, 115 27 19, tlx 035224, 035645

DO TRZECH RAZY SZTUKA

Drabik i S-ka

Żuźlowcy z Częstochowy sięgnęli w tym sezonie po wszystkie laury, najwięcej jednak satysfakcji przyniósł im zdobyty po 22 latach tytuł drużynowego mistrza Polski.

To był zdecydowanie najlepszy sezon w historii **Włókniarza Częstochowa**, uwieńczony zdobyciem po 22 latach tytułu drużynowego mistrza Polski. Wcześniej lider częstochowskiego zespołu **Sławomir Drabik**, wywalczył sobie prawo startu w przyszłorocznych turniejach Grand Prix, później w finale IMP na torze warszawskiej Gwardii w pokonanym polu pozostawił faworyta imprezy **Tomasza Golloba**, zostając mistrzem kraju. Jeżdżąc z bydgoszczaninem w Didenbergen, Drabik zdobył złoty medal drużynowych mistrzostw świata. Te sukcesy dowodzą, że częstochowianin był w Polsce żuźlowcem numer 1 kończącego się sezonu.

- *Przed sezonem nie liczyliśmy na takie sukcesy* - twierdzi dyrektor klubu **Kazimierz Iwańczak**. *Naszym*

celem było raczej walka o utrzymanie się w lidze, tymczasem spotkała nas bardzo miła niespodzianka.

Po raz trzeci żuźlowcy **Włókniarza** wywalczyli tytuł drużynowego mistrza Polski. Wcześniej mistrzowską koronę zdobyli w 1959, później w 1974, kiedy to filarem zespołu był obecny trener częstochowian **Marek Cieślak**.

- *To przede wszystkim zaśluga zawodników* - powiedział Cieślak. *Mnie udało się scementować ten zespół, pokazać im właściwą drogę do osiągnięcia sukcesu.*

Bardzo silnym ogniwem **Włókniarza** w minionych rozgrywkach byli młodzieżowcy **Sebastian Ułamek** i **Rafał Osumek**, którzy w nowym sezonie startować będą już w gronie seniorów. Obaj mocno przyczynili się do zwycięstwa częstochowian w finale

Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski. W barażowym, decydującym o złotym medalu wyścigu Ułamek pokonał w nim rzeszowianina **Rafała Trojanowskiego**.

Nie można również zapominać o dokonaniach obcokrajowców startujących w barwach klubu z Częstochowy Anglika **Joe Screena** i Australijczyka **Shana Parkera**. Oni również mają duży wkład w tegoroczne sukcesy. Przed decydującym meczem

w Toruniu trener **Cieślak** miał dylemat. Anglik w pierwszym meczu z Apatorem wywalczył komplet punktów, umowa z Australijczykiem zapewniała mu start w ostatnim spotkaniu ligowym. Ostatecznie zdecydowano się na **Screena**, ale obaj byli do dyspozycji trenera do ostatniej chwili.

Ten sezon śmiało można nazwać rokiem **Włókniarza**

LESZEK JAZWIECKI



Trzech Polaków w Grand Prix

Wydawało się, że formuła wyłaniania indywidualnego mistrza świata na żuźlu cyklem turniejów Grand Prix po dwóch latach przejdzie do lamusa. W tym sezonie dyrektorowi imprezy, słynnemu przed laty żuźlowcowi z Danii **Ole Olsenowi** trudno było

z n a l e ż ć

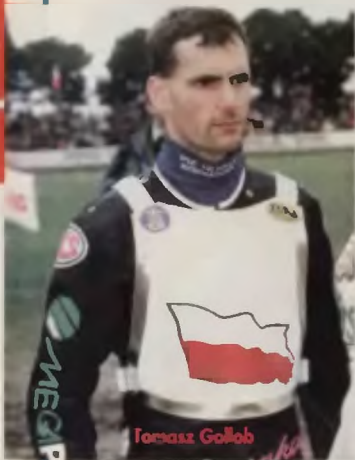
W **Abensbergu** awans do przyszłorocznego GP wywalczył nasz najlepszy żuźlowiec, który startował w pierwszej edycji **Tomasz Gollob**. Miłą niespodziankę sprawił na tych zawodach żuźlowiec **Włókniarza Częstochowa Sławomir Drabik**, który uplasował się tuż za **Gollobem**. Dla **Drabika** ten sezon jest niezwykle udany.

chowskiej drużyny, mocno przyczyniając się do jej awansu do play off. **Włókniarz** ma nawet szansę na tytuł mistrza kraju.

Jeszcze większą sensację sprawił 21-letni **Piotr Protasiewicz**, który jako drugi Polak (po słynnym wyczyńnię w 1971 r. **Jerzego Szczakiela** na Stadionie Śląskim) został indywidualnym mistrzem świata.

Protasiewicz swój tytuł w kategorii juniorów wywalczył na torze w **Olching** w przekonującym stylu, wygrywając wszystkie wyścigi.

Trzech Polaków w GP to ogromny sukces i potwierdzenie, że nasz żuźel nadal liczy się w światowej czołówce. Dla **Tomka** będzie to już drugi start w tej imprezie, choć w tym sezonie startował w trzech GP. **Polski**, **Szwecji** i **Anglii**. Dla **Sławka** i **Piotrka** będzie to okazja do udowodnienia, że awans do grona najlepszych zawodników świata nie było dziełem przypadku. Dla GP udział polskich żuźlowców oznacza pełne trybuny i spore zainteresowanie kibiców tej dyscypliny w naszym kraju. (L Jaz)



Tomasz Gollob



Sławomir Drabik



Piotr Protasiewicz

strategicznego sponsora i miejsce na plastronach pozostało puste, do tego doszedł jeszcze konflikt czołowych żuźlowców świata z działaczami FIM w sprawie używania „łysych” (bez nacięć) opon. Imprezy uratowali ... Polacy.

Najpierw na torze warszawskiej Gwardii wywalczył po raz drugi w swojej karierze tytuł mistrza Polski, później zapewnił sobie start w GP. **Drabik** jest również najlepszym zawodnikiem często-

chojskiej drużyny, mocno przyczyniając się do jej awansu do play off. **Włókniarz** ma nawet szansę na tytuł mistrza kraju.

Damon w TWR Arrows

Dokładnie nikt nie wie, dlaczego Frank Williams pozbył się najlepszego kierowcy. Są różne opinie na ten temat, a wszystkie łączą pieniądze – 'jedni mówią, że za małe, inni że zbyt duże. Jedno jest już pewne: mistrza świata Damona Hilla zastąpi w teamie Williamsa Hans - Harald Frentzen, a słynny Brytyjczyk przeszedł do zespołu TWR Arrows, który w minionym sezonie zdobył zaledwie 1 punkt w wyścigach Formuły 1.

Szef zespołu TWR Arrows Tom Walkinshaw spotkał się z Hillem już po Grand Prix Włoch. Damon przystał na atrakcyjne warunki przedstawione przez centrum techniczne TWR w Leaffield w hrabstwie Oxford.

– Jestem bardzo zadowolony, że Damon zgodził się przyłączyć do nas. Rozważywszy inne propozycje, które mu składano, poprzez wybór TWR Arrows mistrz świata wyraźnie docenił ogromny potencjał naszego zespołu. – skomentował pozyskanie Hilla Tom Walkinshaw – Jego szybkość, doświadczenie i znajomość techniki będą dla nas niezwykle cenne. Celem zespołu jest zdobycie w najbliższej przyszłości mistrzostwa świata Formuły 1. Pozyskanie Damona przybliży dzień, w którym osiągniemy ten cel.

Równie kurtuazyjne deklaracje złożył Damon Hill, i to wystarczyło, aby zespół pozyskał kilku dobrych sponsorów. Jednak cały świat wie, że Damon wygrał ry-

walizację o mistrzostwo świata, a przegrał czołowe miejsce w stawce zawodników Formuły 1. A w tej dyscyplinie równie zażarcie walczy się o zwycięstwo w wyścigu jak i o pole position. Hill nie ma szans na ani jedno, ale posiada atrakcyjny kontrakt.

(tag)



Do tej pory Jarosław Pineles był najmłodszym zawodnikiem rajdowym – od Wisły to miano przejął Wojciech Musiał, także zawodnik Automobilklubu Śląskiego.

Najmłodszy w stawce

Od uczestnictwa w 44. Rajdzie Wisły Wojciech Musiał – startując na reault clio 16V – rozpoczął swą zawodniczą karierę, jako najmłodszy w gronie rajdowców. Pierwszą licencję sportową wywalczył zwycięstwami w Konkursowych Jazdach Samochodowych na fiacie 126p. Licencje kierowcy wyścigowego oraz rajdowego „RI” wyjeździł na fiacie cinquecento sporting. W Automobilklubie Śląskim uważany jest za jednego z najbardziej utalentowanych kierowców rajdowych młodego pokolenia. Podczas Rajdu Wisły miał pecha – w nowym clio. z 1991 roku (poprzednio auto treningowe Waldemara Doskocza) zepsuł się p r z e g u b w skrzyni biegów.

– Wojtek, przed Tobą matura – jak godzisz sport z nauką?

– Za kilka miesięcy złożę w katowickim liceum nr III maturę Pla-

nuję kontynuowanie nauki na studiach marketingu i zarządzania. Pragnę też z chwilą uzyskania pełnoletności założyć własną firmę i zacząć zarabiac na sportowe pasje. Do tej pory nauka i sport u mnie uzupełniają się i sędzę, że tak samo będzie w przyszłości.

– Czy wystartujesz jeszcze w ktorzymś z tegorocznych rajdów?

– O tak, w Rajdzie Zubrow, razem z ojcem, moim głównym protektorem. Jednak całą uwagę skupięm teraz na przyszłorocznym sezonie, tworzeniu serwisu, zabezpieczenia sobie odpowiednich sponsorów i oczywiście przygotowaniu samochodu. (tag)



Następny numer „Autotrybuny” już w listopadzie 1996 r.

Ogłoszenia przyjmujemy w Dziale Reklamy i Ogłoszeń. Tel. (0-32) 153-88-92, 153-97-71, 153-73-91.

„Autotrybuna”
bezpłatny dodatek „Trybuny Śląskiej”

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe spółka z o.o., 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1. Druk: Exbud-Poligrafia S.A. Kielce, ul. Górna 21. Naswietlanie: DMD - Katowice, ul. Jesionowa 9a. Redagują: Piotr Wąsikowski i Tadeusz Gańczarczyk



STOMIL-OLSZTYN



*Krzysztof Hołowczyc i Maciej Wisławski,
zawodnicy STOMIL-OLSZTYN MOBIL
RALLY TEAM na trasie najtrudniejszej eli-
minacji Mistrzostw Świata - Rajdu Szwecji.
Luty 1996 r.*



*Głównym celem zaangażowania
Stomilu-Olsztyn w sport motorowy jest nie
tylko zdobywanie medali, ale i udoskona-
lanie produktu. Na trasach rajdów, w eks-
tremalnych warunkach gromadzimy cenne
doświadczenia niezbędne do pokonywania
barier technologicznych.*

KORMORAN SPRINT

OPAL

RTV AGD TELEFONY

SONY



NOWOŚĆ

Telewizory 25" i 29" KV-25X1/29X1K

- Kineskop Super Trinitron
- Hyperband/100 programów
- system dźwięku Full Range Sound - Stereo 2x20 W
- FastText, TopText, ulubiona strona
- automatyczne strojenie
- prosta obsługa Menu
- układ czasowy automatycznego wyłączenia
- tryb 16:9.

Konsola PlayStation to najnowocześniejszy system gier video na świecie. Wyposażona w procesor RISC do grafiki trójwymiarowej i stację CD-ROM-ów podwójnej prędkości otwiera drogę do gier najnowszej generacji.

NOWOŚĆ

Telewizor 21" KV-21T1K

- Kineskop Super Trinitron
- Hyperband / 60 programów
- prosta obsługa Menu w języku polskim
- automatyczne strojenie
- TopText/FastText, ulubiona strona
- wejście AV z przodu
- tryb 16:9
- dwustronny pilot.



NOWOŚĆ

Telewizor 14" KV-14M1/T1K

- Kineskop Black Trinitron
- Hyperband
- komputerowa, obrotowa podstawa
- prosta obsługa Menu
- automatyczne strojenie
- wejście AV z przodu
- FastText
- antena
- tryb 16:9
- model KV-14T1K z Telegazeta



NOWOŚĆ

W ofercie gier m.in.:
Total NBA, Jumping Flash,
Mortal Combat 3, Ridge Racer,
3D Lemmings, Destruction Derby,
Battle Arena Toshinden



Wniesienie i montaż u Klienta GRATIS



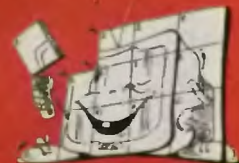
Transport - GRATIS



Nieoprocentowany leasing



Montaż telefonów komórkowych i audio samochodowych w samochodach



Nieoprocentowane raty i bez żyrantów

Autoryzowana Sieć Sprzedaży Sony - „Opal”:

SALON KATOWICE, ROZDZIEN NOWOSAM, ul. Rozdzińskiego 201 (032) 156-68-81 156-68-97, godziny otwarcia pon-poj. 11 00-19 00 w soboty: 10 00-16 00, w niedziele 11 00-15 00
 • BĘDZIN, Malachowskiego 22, (032) 1674-844 • BYTOM, Wolskiego 5a, (032) 1826-678 810-553 • CHORZÓW, Wolności 29a (032) 415-204 415-180 • CZĘSTOCHOWA, NMP 2, (034) 655-523 p 243-144 lp • CZĘSTOCHOWA, NMP 43, (034) 651-647 614-165 • CZĘSTOCHOWA, Wojska Pol 112, 090-309-110 • JAWORZNO, Mickiewicza 23, (035) 1636-53 • KATOWICE, Słowackiego 51, (032) 1538-281, w 26 • KATOWICE, Staromiejska 3 (032) 1538-458 • PIEKARY ŚL., Kard Wyszyńskiego 14, (032) 1871-460 • RACIBÓRZ, Nowa 1/1, (036) 157-402 090-364 584 • RYBNIK, Łony róg Kraszewskiego 2, (036) 210-70, 090 309-378 • SOSNOWIEC, Modrzewowska 12, (032) 665-465 • TYCHY, Krasickiego 11 (032) 117-04-75 • ZABRZE, Wolności 282 (032) 1710-655

Hurtownie: KATOWICE, Rozdzińskiego 95, (032) 1538-713, 1537-289
 WROCLAW, Tęczowa 67, (071) 442-600 090-340-238
 ZABRZE, Handlowa 2, (032) 1738-054, 090-301-682

SPRZĘT Z OPAL-a NIE NAWALA

Zapraszamy do nowo otwartego największego w Sosnowcu salonu RTV-AGD-Studio Kuchenne „Opal” - ul. 3 Maja 15, tel. 668-187.

